

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnośnieniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnośnieniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6.60 zł., przez pocztę już z odnośnieniem 7.59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33.

Chojnice, niedziela 30 maja 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza piąt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 60 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płacne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Kto będzie prezydentem?

Kto będzie prezydentem? Oto pytanie, które w chwili obecnej zaprząta umysły wszystkich.

W poniedziałek dnia 31 go bm. ma być dokonany wybór i to w Warszawie.

Około tej sprawy krzątają się posłowie i senatorowie wszystkich partij politycznych. O sprawie tej myślą, mówią i piszą dziś wszyscy.

Kto będzie prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, trudno dziś przewidzieć.

Wiadomo tylko, że partie lewicowe oświadczyły się za kandydaturą p. Józefa Piłsudskiego.

Kogo wysuną inne partie, dotąd odkryte jest tajemnicą.

Posłowie i senatorowie stronnictw prawicowych i centrum najwidoczniej nie chcą zdradzić swych planów i dlatego w ostatniej chwili powezmą ostateczne uchwały.

W niektórych klubach poselskich panuje wielka rozbieżność zdań, to też przeważna część posłów i senatorów sama nie wie, kto będzie właściwym kandydatem.

W warszawskich kołach politycznych mówią o kandydaturach min. Piłsudskiego, marszałka Trąpczyńskiego, gen. Sosnkowskiego, gen. Sikorskiego, wojewody Wachowiaka, dra. Bobrzyńskiego, dra. Skrzyńskiego, posta Czetwertyńskiego i księcia Lubomirskiego.

Trudno nam dziś powiedzieć, kto jest najpoważniejszym kandydatem na prezydenta, gdyż w ostatniej chwili mogą niespodzianki.

Tyle jednak jest pewnym, że posłowie Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego głosować będą przeciwko kandydaturze p. Piłsudskiego.

Natomiast w Stronnictwie Ludowym „Piasta” zdania są podzielone i sprawa nie idzie wcale gładko, zaś w Narodowej Partii Robotników nastąpił na tem tle wprost rozłam tak, że poseł Ciszak nawieszony został w swych czynnościach i oddany pod sąd partyjny.

Doszło nawet do tego, że lewicowy odtam NPR. zaczął wydawać w Warszawie nową gazetę pod tytułem „Nowa Sprawa Robotnicza”.

Tak więc czas nagli a ciągle piętrzą się nowe trudności przy wyborze odpowiedniego kandydata na prezydenta.

Naród polski i cały świat polityczny ma obecnie oczy zwrócone ku Warszawie.

Od taktu i rozumu Zgromadzenia Narodowego zależy będzie, czy Polska pójdzie drogą prawa i sprawiedliwości oraz ładu i porządku, czy też stanie nad przepaścią.

Oby ważna ta sprawa załatwiona została bez uszczerbku dla państwa i narodu.

Rozkaz Piłsudskiego do żołnierzy.

Żołnierze!

Nie poraz pierwszy słyszyście mój głos. Ongiś na polach bitew, gdy młode państwo jeszcze ząbkowało jak chore dziecko, prowadziłem Was w boje, które w zwycięstwach pod moim dowództwem wywalczonych na długie wieki odkryły sławę i blaskiem bohaterskie Wasze sztandary.

Po innych bojach przemawiam do Was dzisiaj. Gdy bracia żywią miłość ku sobie, wiąże się węzeł między nimi mocniejszy nad inne węzły ludzkie. Gdy bracia się waśnią i węzeł pęka, waśń ich również silniejsza jest nad inne. To prawo życia ludzkiego. Daliśmy mu wyraz przed paru dniami, gdy w stolicy stoczyliśmy między sobą kilkudniowe walki. W jedną ziemię wsiąkli krew naszą, ziemię jednym i drugim jednakową drogą, przez obie strony jednakowo umiłowaną. Niechaj krew ta gorąca, najcenniejsza w Polsce krew żołnierza pod stopami naszymi będzie nowym posłaniem braterstwa, niech wspólną dla braci prawdę głosi.

Jest prawda twarda i harda o żołnierzach. Wszyscy mamy jedną wspólną siostrzycę wladającą nad pracą naszą żołnierską. Jest nią śmierć, ścinająca kosa tego, na którego palec Boży wskazuje. Służb takich nie sprawuje nikt inny prócz nas żołnierzy. Takimi byliśmy,

gdyśmy ongiś wzięli Polskę słańtatką i drzącą na swoje bary, by po znojach i zwycięstwach oddać ją współobywatelom silną i pewną życia. Lecz widzieliśmy ją niestety w wiecznych swarach i kłótniach, w jakiejś rozkoszy panoszenia się jednych nad drugimi. I gdy dokoła nas wre wszędzie kłótnia i zawiesz partyjna, gdy dygoce nienawiść i rozpalą się niechęć dzielnicowa, trudno, by żołnierz był spokojny.

A jednak chcę być pewnym, że nie kto inny, jak żołnierz polski pierwszy się ocknie, pierwszy do zgody i braterstwa stanie. Niech przeto nie myśli wróg żaden czy nieprzyjaciel, że zleżni naszą znaleść może bezbronną. Staniemy jak zawsze jeden obok drugiego, by dać za ojczyznę życie, a wspomnienie o bojach majowych w Warszawie, o tych walkach, któreśmy ze sobą stoczyli, nie dzielić, lecz łączyć nas wtedy z sobą będzie, jak wspomnienie gwałtownej sprzeczki między kochającymi się wzajemnie i kochającymi swą rodzinę braćmi.

Żołnierze, stanąłem znowu na Waszym czele jako Wasz Wódz. Znacze mnie. Bez względu dla siebie, stałem zawsze pośród Was w najcięższych Waszych bólach i trudach, w mękach i niepokojach. Znacze mnie i jeśli nie wszyscy kochać mnie potraficie, wszyscy musicie mnie szanować jako tego, który Was do wielkich zwycięstw prowadzić potrafił, a przy ogólnym zepsuciu i demoralizacji nie chciał i nie umiał korzystać własnej pilnować lub dochodzić.

Niech Bóg nad grzechami łitościwy nam odpuści i rękę karzącą odwróci, a my stańmy do naszej pracy, która ziemię naszą wzmacnia i odradza.

Rozkaz przeczytać we wszystkich podwładnych mi oddziałach itd.

Minister Spraw Wojskowych

(—) Józef Piłsudski

Pierwszy Marszałek Polski.

Oświadczenie marszałka Trąpczyńskiego.

Wielki organ francuski „Echo de Paris” podaje wywiad swego korespondenta p. G. de Villemus, z marsz. Trąpczyńskiego.

„Nie należy — mówił p. marszałek senatu — przeceniać doniosłości powołania pana Piłsudskiego przeciw legalnemu rządowi. Tajne knowania, organizowane w armii od wielu miesięcy, mogły mieć pozorny skutek.”

Wola jednak narodu polskiego jest przeciwstawić się aktom, które przypominają meksykańskie obyczaje. Zrobimy wszystko możliwe, aby zakończyć przelew krwi. Lecz nie waham się oświadczyć panu, że jeśli zawierucha będzie się przedłużała, mamy środki, aby ją zniszczyć”.

Kaszubi za autonomią.

Delegacja z Kaszub przedstawiła p. wojewodzie Dr. Wachowiakowi co następuje:

Przedstawiciele wszystkich warstw i stanów Kaszub, mianowicie powiatów: puckiego, kartuskiego, kościerskiego i chojnickiego przedstawiamy p. Wojewodzie następujące oświadczenie:

1) nie uznajemy wytworzonego w Warszawie stanu rzeczy jako prawnego, lecz jako faktyczny.

2) Domagamy się, aby stworzony Komitet Obrony Narodowej na Pomorze wraz z władzami szedł po linii działalności organizacji Obrony Narodowej Państwa w Poznaniu i tamtejszych władz.

Zarazem domagamy się, by nie poczyniono jakichkolwiek zmian personalnych w administracji i w wojsku.

3) Żądamy autonomii administracyjno-gospodarczej dla ziem zachodniej Polski.

Żydzi za Piłsudskim.

Klub organizacji sjonistycznej i Rada Naczelna Ortodoksów odbyły swoje zebrania. Uchwał żądnych nie powzięto, jednak istnieje dążność poparcia kandydatury Piłsudskiego, za cenę pewnych ustępstw w polityce mniejszościowej.

Słowa i czyny.

Dowódca O. K. Warszawa, gen. Wróblewski wydał do podległych sobie oddz. rozkaz, gdzie pisze między innymi: „Nie dopuszczam najmniejszych szykan w stosunku do oficerów i szereg., którzy w spo-

sób honorowy brali udział w wypadkach ubiegłych dni po którejkolwiek stronie”.

Słowa piękne nie zawsze niestety idą w parze z czynami. Zapytujemy p. gen. — Czy wiadome mu są szykany stosowane do bohaterskiego pułkownika Paszkiewiczza b. d-cy Szkoły Podchorążych?

Klub Chłopski za kandydaturą Piłsudskiego.

Obrazy Stronnictwa Chłopskiego zakończyły się rezolucją, nakazującą członkom klubu głosowanie za Piłsudskim. Jednocześnie rezolucja domaga się ustąpienia Sejmu, który jest — zdaniem klubu — zaprzeczeniem republikanizmu, demokracji i parlamentaryzmu i wysuwa koncepcję rządu robotniczo-chłopskiego.

Usunięcie Korfatego.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 maja rb. uchwaliła spowodować usunięcie pos. Korfatego ze stanowiska prezesa i członka rad nadzorczych Banku Śląskiego i Spółki dzierżawców kopalń skarbowych na G. Śląsku.

Trzydziestopięćlecie encykliki „Rerum Novarum”.

W maju br. mija trzydziście pięć lat od chwili, kiedy Papież Leon XIII wydał swoją wiekopomną encyklikę „Rerum Novarum”.

Wielki jej twórca był generalnym myślicielem i świetnym obserwatorem zjawisk społecznych. Jako nuncjusz w Brukseli był on świadkiem naucej z równo w Belgji, jak przedewszystkiem w Angliji, dokonywających się przeobrażeń w nowoczesnym procesie wytwórczości przemysłowej, patrzył własnym oczyma na przejawy koncentracji kapitalistycznej, na tworzące się stąd olbrzymie zbiorowiska istnień ludzkich, załączonych w służbę wielkiej produkcji, obserwowal istotę nowoczesnych zarogów świata pracy z klasą przesiebioborców, oraz zgadywał upadek moralny ludu pracującego, a tem samem groźbę katastrofy społecznej, o ile nie wntlesie się do tych nowych stosunków czynnika etyki chrześcijańskiej.

Dlatego to Leon XIII. zdając sobie dokładnie sprawę z faktu, że nowoczesne organizmy narodowe nie wyżyją bez masowej produkcji maszynowej, że wielki przemysł jest niezbędnym warunkiem ich istnienia, — sprostował całą doniosłą rolę nowoczesnej klasy robotniczej, która stanowi filar dzisiejszego gmaczu gospodarczego narodów, filar, którego moralna wartość decyduje o trwałości danego społeczeństwa.

Encyklika „Rerum Novarum” („o nowych rzeczach”) wskazała światu, w jaki sposób winny być urządzone stosunki w państwach, jeżeli ma zapanować dobrobyt. Napiętnował on krzywdę, wyrządzoną robotnikowi przez kapitalistów, potępił socjalizm, jako antychrześcijański system i jako ruch, zagrażający pokojowi powszechnemu, wszystkie warstwy wezwał do zgody i porozumienia na gruncie religij katolickiej, w końcu nakreślił obraz społeczeństwa chrześcijańskiego, w którym nie powinno być ani wyzyskiwanych, ani wyzyskiwaczy.

I to właśnie zrozumienie tajemnicy nowoczesnych stosunków społecznych w piśmie okólnem Papieża — socjologa zawarte, stanowi sek- et jego dzisiejszej świeżości i aktualnej wartości także dla chwili obecnej. Dlatego to encyklika „Rerum Novarum” stała się od lat trzydziestu pięciu i jest obecnie podstawą podbudki i hasłem ruchu społecznego, opartego na chrystjanizmie.

Dzisiaj, kiedy Rosja bolszewicka pokazała jasno, jak wygląda zapowiedziane długo przedtem „socjalistyczne państwo przyszłości”, kiedy w różnych krajach powojennej Europy budzi się coraz więcej zrozumienie dla wartości religij, wiekopomna encyklika nabiera specjalnego znaczenia, jak i głęboka myśl Leona XIII.

W chwili 35-tej rocznicy „Rerum Novarum” lud pracujący czuć oddaje wielkiemu Papieżowi robotników i to w publicznym hołdzie, który niechaj będzie przypomnieniem wielkich Jego idei.

Sprawy polskie.

Zywiciele rodzin nie będą redukowani.

W okólniku wystosowanym do wszystkich ministrów p. premier Bartel przypomina, iż przy wszystkich redukcjach, jakie będą się odbywać w przyszłości, należy przede wszystkim baczyć, by żywiciele rodzin nie ulegali redukcji.

W myśl powyższych zasad redukcji ulec winni ci, których zwolnienie najmniej pociąga za sobą szkód dla sprawności i służby i najmniej obciąża skarb państwa. Dalej p. premier Bartel w okólniku swym zaznacza, iż winno się również baczyć na odpowiednie kwalifikacje do pełnienia służby.

Premjer a urzędnicy w monopolach i bankach.

P. premier opierając się na uchwałach Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 1925 r. zwrócił się do p. ministra skarbu o zarządzenie rewizji specjalnych dodatków do uposażeń pobieranych przez funkcjonariuszy monopolu tytoniowego i spirytusowego, jak również o spowodowanie rewizji uposażeń pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w kierunku dostosowania ich do uposażeń urzędników państwowych.

Usunięcie generalnych inspektorów armji.

Minister spraw wojskowych wydał rozporządzenie o zniesieniu generalnych inspektorów armji. W ten sposób zniesione będą stanowiska generalnych inspektorów armji: gen. Rozwadowskiego, inspektora kawalerji, gen. Hallera, inspektora artylerji, gen. Osieńskiego, inspektora szkół wojskowych i gen. Majewskiego, inspektora wojsk technicznych.

Piłsudski za sojuszem z Francją.

Przebywający w Polsce korespondent „Petite Parisienne”, odbył krótki wywiad z Piłsudskim, który na pytanie czy postawi swą kandydaturę na Prez. Rzeczypospolitej, jak głósza pogłoski odpowiedział, że istnieniu tych pogłosek zaprzeczyć się nie da. Natomiast na zapytanie czy ostatnie wypadki wpłyną na zmianę stosunków polsko francuskich, Piłsudski powiedział, że stosunki te nie ulegną zmianie, przyczem przypominał, że on sam właśnie podpisał sojusz polsko-francuski.

Sprawy polityczne.

Skutki wybuchu wulkanu w Japonji.

W sprawie wybuchu wulkanu Tokachi na wyspie Hokkaido donoszą, iż w popłizgu wulkanu zniszczony został tor kolejowy na przestrzeni 2 kilometrów, jak również 10 tys. morgów pola ryżowego. Urzędowo podają, iż liczba zabitych wynosiła do 100 osób. Według dalszych wiadomości, w góry uciekło 2 tysiące wieśniaków. Dotychczas nastąpiły trzy silne wybuchy.

Gubernator Hokkaido donosi, że wydobyto z lawy wulkanu Tokachi setki trupów oraz co najmniej 200 rannych. Oddziały ratunkowe zostały wysłane natychmiast na miejsce katastrofy, działalność ich jednak była utrudniona przez stan, w jakim znajdowała się powierzchnia ziemi po lawach. Wulkan Tokachi uspokoił się i wyrzucił jedynie z krateru kłęby dymu.

Abd El Krim w niewoli francuskiej.

Telegram z Fezu donosi, że Abd el Krim wraz z całą rodziną oddał się pod ochronę władz francuskich. Podobno przywieziono go do Tazy.

Poprzednio Abd el Krim zwolnił jeszcze wszystkich jeńców francuskich, hiszpańskich i tubylców. Jeńcy francuscy powracają już do oddziałów francuskich. Rząd francuski postanowił Internować Abd el Krima. Zapewniono mu zupełne bezpieczeństwo.

W czasie ostatnich walk został zabity jeden z synów Abd el Krima. Natomiast sześć kobiet i pięcioro dzieci z rodziny Abd el Krima dostało się do niewoli francuskiej.

Wyrok na fałszerzy franków na Węgrzech.

Donoszą z Budapesztu, że zapadł wyrok przeciw fałszerzom franków.

Ks. Windschgratz i prezydent policji Nadossy skazani zostali obaj po 4 lata ciężkiego więzienia.

Techniczny kierownik Instytutu kartograficznego Gery na 2 lata ciężkiego więzienia, Rappa na 18 miesięcy ciężkiego więzienia. Generał Haita na 1 rok ciężkiego więzienia. Inni oskarżeni skazani zostali po kilka miesięcy więzienia.

Ile kosztował strejk angielski.

Jak podaje „Daily Mail”, na posiedzeniu Izby Gmin stwierdzono, że straty, poniesione ogółem w wyniku strejku, wynoszą 30 milionów funtów sterlingów czyli, przeliczając tę sumę na złote według ostatniego kursu, około miliard 625 milionów złotych.

Wiadomości kościelne.

Rzym.

Na tajnym Konsystorz, który się odbył dnia 21 czerwca br., mianowani zostali kardynałami msgr. Carlo Peresi, asesor Świętego Oficjum i msgr. Luigi Capetesi, sekretarz kongregacji Sakramentów.

Złot

Okreğu II. Dzielnicę Pomorskiej Związku Tow. Głinn. Sokół

odbędzie się w dniu 12 i 13 czerwca w Cztersku. Złot ma znów być pokazem rezultatów pracy sokolej dotychczasowej, pokazem siły i żętny organizacji tak ważnej dla społeczeństwa i państwa.

Złot ten ma pokazać, iż nie poszliśmy wstecz, ale kroczyliśmy naprzód w udoskonaleniu naszych haseł i zasad: Przez zdrowie do żętny fizycznej i moralnej do urabiania charakteru a przez to do oddania państwu najlepszego i najszlachetniejszego obywatela — żołnierza.

Niechaj społeczeństwo poprze dążenia Zarządu Okreğu II w urzeczywistnieniu i przeprowadzeniu tego wielkiego hasła i sobie wytkniętego celu nietylko przez dobre życzenia i spojrzenia z oddali na tę pracę ale niechaj okaże swą przynależność i ideową zgodę przez zwiędanie zebrań, ćwiczeń, przez ofiarowanie różnych datków celem zachęcenia ćwiczących, przez wspieranie materialne takich imprez jakie są złoty sokole.

Chętnie Przewodnictwo Człuchowska 55 przyjmie ofiary i datki na powyższy cel od „swoich” za możniejszych członków i z góry dziękuję sokolem

Czołem!

Przewodnictwo Okreğu II.

Szczepański.

Kaliszan.

KRONIKA.

Dzisiaj: Maria Magd., p. Bonifacy, pp. w.
29 5 26 Słońca wschód 3.49 zachód 20.6
Księżycy wschód 22.22 zachód 5.25

Jutro: Trójca święta; Ferdynand, kr. w; Feliks, pp. m.
30. 5. 26. Słońca wschód 3.48 zachód 20.7
Księżycy wschód 23.19 zachód 6.18

Pojutrze: Aniela, p; Petronela, p.
31 5 26 Słońca wschód 3.47 zachód 20.08
Księżycy wschód — zachód 7.23

Z miasta.

Chojnice, dnia 29 maja 1926 r.

— **Porządek nabożeństw w farze.** 7.30 Msza św., i polskie kazanie. 8.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 msza z polskim kazaniem. 12.15 Msza św., 3 po poł. naboż. majowe polskie, 5 po poł. niemieckie. 9 Msza św. z kazaniem w kaplicy w Szenfeldzie. 10.30 Msza św. z kazaniem w Moszczenicy.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum klasycznego w Chojnicach** donosi, że egzaminy wstępne na rok szkolny 1926/27 odbędą się do klasy I (pierwszej) w środę dn. 23 czerwca o godzinie 8 rano.

Zgłaszać można albo piśmiennie albo osobiście do 19 czerwca br. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się od 12 i pół do 13 i pół w głównym gmachu. Przy zgłoszeniu przedłożyć należy: ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy i metrykę urodzenia.

— **Ze szkoły wydziałowej.** Następną wywiadówką dla rodziców uczennic tutejszej szkoły wydziałowej odbędzie się we wtorek dnia 1 czerwca w czasie od 12—1 w poł. Wywiadu udzielają pp. gospodarze klas Kierownik szkoły wydz.

— **Zakaz wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych.** Na zasadzie art. 7. ustęp e. p. 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych w brzmieniu rozporządzenia Min. Zdrowia Publicznego z dnia 10 kwietnia 1922 r. (Dz. Ust. poz. 299 oraz upoważnienia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 maja 1926 r. zakazuję sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w wszystkich miastach Województwa Pomorskiego na czas od dnia 29 maja br. godz. 13 aż do odwołania.

Przekroczenie tego zakazu ulegnie karze po myśli art 8 wyżej wspomnianej ustawy.

Toruń, dnia 28 maja 1926 r.

Wojewoda:

wz. (—) Ewert — Krzemieniecki.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Stają Władysław Dreszler zam. w Kole, Leon Knyciński zam. w Cztersku oskarżeni o to, że w roku 22 i 23 w Cztersku, osk. Dreszler przez więcej czynów mając w posiadaniu cudzą rzecz ruchomą i to 100,000 mk. i 24978 mk. stanowiąc własność firmy Betokol bezprawnie je sobie przywłaszczył, dalej umyślnie sprawił że w dokumentach publicznych a mianowicie w księgach kasowych firmy Betokol stwierdził jako dokonaną czynność wypłatę poborów i wypłatę dodatku do płacy robotniczej urzędnika Czarnowałowa w kwocie 180,000 i 24979 m. gdy tymczasem wypłacono urzędnikom 20,000 i 24978 mk. osk. Knyciński bezprawnie sobie przywłaszczył na szkodę firmy Betokol 80,000 mk. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznawali. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. Dreszlera winnym występku w jednym wypadku i za sądzą go na 1 miesiąc więzienia, karę tę w myśl amnestji osk. darowano. Koszta ponosi osk. Knyciński. Knycińskiego uwolniono koszta ponosi kasa państwowa.

Jan Błenk zam. w Jankach pow. Chojnice, Kaliks Ciemiński, Bronisław Ciemiński zam. w Gliśnie pow. Chojnice osk. o to, że w ciągu 21 roku w powiecie chojnickim zawodowo wywozili potajemnie bez właściwego zezwolenia w celach zysku zagranicę przedmioty żywnościowe a przywozili z zagranicy wyroby tyto-

niowe. Podczas rozprawy oskarżeni do winy się nie przyznają. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. Kaliksa Ciemińskiego winnym i zasądza go na karę więzienia przez 10 dni oraz na grzywnę w kwocie 2000 mk. co równa się 10 groszom. Karę tę darowuje się w myśl amnestji orzeczoną konfiskatę zabranych cygar i papierosów; co do kosztów, to o ile osk. zasądzony, płaci osk., o ile uwolniony kasa państwowa. Osk. Blanka i Bronisława Ciemińskiego uwolniono. Koszta płaci kasa państwowa.

— **Targ tygodniowy z dnia 29 go maja.** Zadano następujące ceny: masło 2.50 — zł. funt jajka 1.80 — zł. mendel, wieprzowina 1,60—1,80 zł., skopowina i cielęcina 1,00 zł. funt, wołowina 1,0—1,20 gr., mięso siekane 1,60 zł., świeża słonina —1.50 zł., wędzona słonina 1,90 zł., łój 2,00 zł., żywe gęsi — zł. za sztukę, kury 4,00—4.50 sztuka, kiełbasa krwawa 1,00 wątrobianą 1,00 zł., mięsna 1.40 zł., płatki 40-50 gr. funt, marenny 1,20 gr., okonie 60—80 gr., szczupaki 110 gr., młotusy 1 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1.80 zł., indyki 0—00 zł. za sztukę, kaczki 0.00-0.00 zł. za szt., kartofle 2.20—2.50 zł. ctr, drzewo 11—20 zł. furka, prosięta 60—70 zł. za parę.

— **Nibelungi.** „Wiadomości Literackie” pisał: „To jest film, który powinien zobaczyć każdy, kto się interesuje kinem. Można mu przyznać w pełni rangę monumentalności”.

Na czyjs czarnoksiężski rozkaz słowa epopeji już zapomnianej w mrokach średniowiecza pogrążonej, otwierają się na ścieżaj i wychodzą z nich postacie żywe. Uroczyści, bohaterki rytym poematu brzmi niemal muzycznie w ruchach i gestach tych zjaw legendarnych. Tę właśnie arealną realność epopeji, tę bohaterką transkrypcję życia, oddał realizator Lang w „Nibelungach” nieporównanie.

Z Pomorza.

— **Gieldon,** pow. chojnicki. (W sprawie kapliczki) W roku 1924 dokonano za inicjatywą wielkiego patrioty nadleśniczego Beera budowę kaplicy na chwałę Bogu pod wezwaniem Królowej Różańca Świętego — w lesie w Gieldonie.

W lasach tych zabór germański nie dał postanie jakiegokolwiek pamiętki religijnej, dopiero w wolnej Polsce lud pomorski wraz z urzędnikami wspólnymi siłami wystawił piękną kaplicę ku chwale Boga Rodzicy — w patriotycznej ofierze Pomorza bohaterem z dnia 6. XI. 23 r. Otóż prawie w dwa lata później jeden z tych ofiarodawców i współpracowników podjudzony przez wydalonego ze służby funkcjonariusza drogą procesu upomina się o zapłatę za to ofiarną pracę Bogu — u Inicjatora tej kaplicy. Wydalony funkcjonariusz państwowy znalazł w Teodorze Kosłedowskim swego towarzysza i szuka za jego osobą zemsty na inicjatorze, byle ją osiągnąć, byle zniszczyć materialnie czy moralnie naszego Nadleśniczego.

Pomni wielkiego artykułu z dn. 9 XI 24 r. Nr. 261 „Słowa Pomorskiego” oraz pism nawet zagranicznych, gdzie streszczono czyn tej budowli pod nagłówkiem „Pomorzanie bohaterem w ofierze zaś krakowskich” protestujemy przeciw pogwałceniu praw Pomorza do tej budowli i potępiamy czyn Teodora Kosłedowskiego jako odszczepienca za namową z chęci zemsty i zysku od grona ofiarodawców pracy i grosza. Prosimy społeczeństwo polskie oraz mecenasa Dr. Gręskiego jako wernego syna naszej Ojczyzny o zajęcie się tą sprawą w imieniu ludu pomorskiego i jego honoru — gdyż my rękodzielnicy i robotnicy jesteśmy dziećmi Pomorza do tej kaplicy dołożyliśmy ofiarę z pracy swej, za którą nam publicznie podziękowano przez Dziennik Pomorski.

Współofiarodawcy: majster ciesielski Gierszewski Jan, majster warski Józef Kobierowski, Robotnicy leśni: Beger Antoni, Rupnik Dominik, Jan Trzebiatowski, Stefan Kulesza, Inicjator budowli, współofiarodawca i współpracownik Jan Beer.

Współofiarodawcy urzędniczy — z prośbą o przedruk we wszystkich gazetach i pismach Pomorza — Lesiecki, Wencelowski, Indykiewicz.

— **Tuchola.** (Praca krajoznawcza w Borach). Jak już donosiliśmy, utworzył się oddział Tow. Krajoznawczego na bory Tucholskie, Siedzibą oddz. jest Tuchola. Na czele oddziału tucholskiego P. T. Kr. stoi pan prof. seminarjum Serwacy Zieliński doskonały znawca i wielki miłośnik borów Tucholskich Do zarządu wszedł m. in. inspektor szkolny Górny, prof. Soliński, burmistrz Saganowski, rektor Kupka, asystent pow. Grzenia i właściciel drogerji Sawrzynowicz. Oddział tucholski P. T. Kr. wytknął sobie jako cel, ściągając jak najwięcej letników i wycieczek do pięknych borów tucholskich, nadających się znakomicie na wypoczynek letni, dla przemęczonych duchowo i fizycznie mieszkańców miast. Bory tucholskie działają swoją głęboką ciszą uspokajająco na rozstrojone nerwy, a swoją wonią żywicy sosnowej wpływają dodatnio na stan zdrowotny płuc. Urządzono biura Informacyjne dla letników i wycieczek pod kierownictwem prezesa P. N. Kr. p. Zielińskiego. P. T. Kr. doznaje wielkiej sympatji ze strony obywateliwa Tucholi i okolicy.

— **Kościelzyna.** (Bacność członkowie i sympatycy Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego). Zebranie powiatowe CH.N.S.Rol. odbędzie się w piątek dnia 4 czerwca o godz. 11 przed poł. w Kościelzynie w Bazarze. Na porządku dziennym referaty polskie i prezesa Wojewódzkiego p.K. Zyckiego z Chełst.

Ewangelja.

Onego czasu: mówił Jezus uczniom swoim: bądźcie mi miłosierni, jak i Ojciec wasz miłosierny jest: nie sądzić, a nie będziecie sądzić. Nie potępiać, a nie będziecie potępiali. Odpuścić, a będziecie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dano. Miarę dobrą i natłoczona, i potrzebującą i opływającą dadzą na łono wasze. Bo taką miarą, którą miierzycie będzie wam odmierzone. I powiedział im podobieństwo: ataki mce ślepy ślepego poprowadzić? zaś nie obadwa w dół wpadają? nie jest ci uczeń nad mistrza, lecz doskonały każdy będzie, gdy będzie jako mistrz jego. A cóż widzisz źdźbło woku brata twego: a tramu, który masz w oku własnym, nie baczysz? Albo jako możesz rzec bratu twemu: bracie, dopuść, że wyrzucę źdźbło z oka twego: sam tram w oku swoim nie baczysz? obłudniku, wyrzuc pierwszy tram z oka swego: a tedy przejrzysz, abyś wyjął źdźbło z oka brata twego.

Nauka.

Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest.

Ze Pan Bóg jest miłosierny, otacz z tego; jako choć grzech śmiertelny wielką krzywdę Mu wyrządza a jednak nie karze rychło grzesznika, ale długo wy-czekuje jego pokuty. Bo co to jest grzech śmiertelny? Jest to bunt człowieka przeciwko Bogu: Wyciągnął na Boga rękę swoją, jak powiada Pismo św., i zmocnił się na grzechu śmiertelnym, niejako mówi Bogu: Idź precz od nas! któż jest wszechmogący, abyśmy Mu służyli?..

Jasieć to zachwałstwo! Jakże urąganie Bogu!.. Jaka bezbożna i świętokradzka zapamiętałość?..

A jednak Pan Bóg, to nasznie gniewu „godne” i lko zatracenia, znosi cierpliwie, pięćdziesiąt i sześćdziesiąt lat!.. I tych grzeszników łacmi i nosi u siebie na swojego, jako matka dziełtako swoje i dobrodziej stwy obypuje, tak, iż nawet sprawiedliwi sprawie gorszą się tą łaskawością zbawczą Boga, mówiąc: Ale moje nogi mało się nie potknęły, iżem był raczon zawiać przeciw złodziejkom, wdzając pokój grzesznym. Powstał! Czemu śpiasz Panie!

A niedość, że tak długo cierpliwie Bóg czeka po kutę grzesznika, ale sam go pilnie szuka.

W stosunkach ludzkich zwykłe ten pierwszy krok do zgody czyni kto obraził; a u Pana Boga ożeciwnie się dzieje. Choć człowiek Go obrazi, On jednak pierwszy szuka człowieka; wzniesła w sercu jego nie pokój i trwogę: przywołał mu na pamięć wszystko, co tylko może wpłynąć zbawienie na epamiętanie duszy grzesznej, jako: niepewność godziny śmierci, kary przysięganej żywota i dobrodziejstwa swoje

Bo chociaż człowiek ma siłę, aby wyrwał się, jak szalony z rąk Boga, ale gdy idzie o powrót, to jest podobny niemowlęciu, które nieradne jest sobą władze, potrzebuje koniecznie od Pana Boga łaski uprzedzającej i nie ma innego ratunku, dlań, jak wołać z Dawidam: Zbłądziłem o Boga, i jako owcę szukaj nędznego sługi Twego. Amen.

Ojciec św. o cudach.

Przy odczytaniu dekretu o wzywaniu Czcigodnego Andrzeja Fournet'a w Kongregacji Obrzędów wypowiedział Ojciec św. przed kilkunastu dniami mowę, w której stwierdził, że zdanie, tak często powtarzane, jakoby dzisiaj „nie działa się już cuda”, nie zgadza się z prawdą.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

95) — D'a niego będzie bardzo korzystną ofiara, na jaką się pani dla nas zgodzi. Zapewniom mieć będzie pani dla niego protekcję prezesa, prokuratora i prefekta policji.

— Proszę panów, błagam, nie namawiajcie mnie to daremne.

— A jednak musi się pani zgodzić! — zawołał sędzia śledczy — potrzeba konieczne. Przechuwam że tylko pani rozwiązać może tę straszną zagadkę. Zbrodnia to o tyle tajemnicza, o ile okropna. Musi ona kryć w sobie jakąś potworną tajemnicę rodzinną, tak, jak sprawa Kurawiewów.

Usłyszawszy te słowa, pani Aime Joubert zbladła jak trup.

— O! nie wymawiaj pan tego nazwiska! — za wołała, drgnawszy całym ciałem. — Ono mi przypomniało wstyd że zasłużony i wszystkie me nieszczęścia. Czyż zapomnieliście panowie, że w sprawie, o której pan wspominał, byłam oskarżoną o zbrodnię?

— Nie zapomniałem i pamiętam również, że pani dowiodła zwycięsko swej zupełnej niewinności. Przytem nazwisko Kurawiewów dla tego mi się z ust wyrzywało, że kobietę, zabita na cmentarzu Pere Lachise, znaleziono nieżywą w grobowcu tej rodziny.

— W grobowcu Kurawiewów? — powtórzyła pani Rosier ze zdumieniem.

— Tak, czyż pani nie wiedziała o tem?

— Nic nie wiedziałam. W gazetach była mowa o grobowcu, ale nie pisano, do kogo on należy, więc to w tym grobowcu — jakże to dziwne!

Wskazał on na prace Komisji Obrzędów, która otrzymuje ciągle coraz to nowe doniesienia o spełnionych cudach i podaje je najtroskliwzemu badaniu. „Cuda żyją jeszcze zawsze między nami i rozsyłają promienie swego światła na cały świat. Byłoby też rzeczą niemożliwą, żeby nadprowadzony porządek świata nie ujawniał się w takich faktach nadprzyrodzonych.

Dziś — mówił dalej — spotyka się wiara w cuda z dwiema trudnościami: z rozpowszechnionem, płytkiem uprzedzeniem przeciwko nim i z zarzutami z kół naukowych. Ale właśnie umiejętność nie stwarza dzisiaj żadnych trudności: przeciwnie, ona dostarcza dziś piękni swym wielkim postępom, waznych dowodów i środków pomocniczych do stwierdzenia cudów. Można nawet powiedzieć, że nigdy nie zdolano cudów udowodnić z taką pewnością, jak dzisiaj i to właśnie z pomocą nauki.

Z jedwej strony nie zgadza się z prawdą opinja płytka i powierzchowna, że umiejętność mce wszystko wyświełtlić i wyjaśnić, bo nowe odkrycia dokonywane przez nią codziennie są osłonięte ciemnością i nasuwają zagadnienia, na które ona nie odpowiada, jak np. stworzenie świata i jego praw. Rzeczywistość okazuje się coraz bardziej tajemniczą i niepojętą dla ludzkiego rozumu. Z drugiej zaś strony umożliwiają postępy nauki stwierdzenie cudów z pewnością dla czasów dawniejszych niedostępną. W szczególności przy uzdrawianiu chorób, których stopnia i śmiertelności nie można było dawniej tak niewątpliwie rozpoznawać, zdoła teraz umiejętność stanowczo konstatować, czy uzdrowienie nastąpiło drogą naturalną, czy w sposób, przechodzący ludzkie pojście. Tak stwierdza się owe nadprzyrodzone, cudowne zdarzenia z ewidencją, wykluczającą wszelkie wątpliwości.

Warunki zyskania odpustu Jubileuszowego w diec. chełmińskiej.

Data 25 grudnia 1925 r. ogłosił Ojciec św. rozszerzenie jubileuszu powszechnego na ów Kościół katolicki. W poszczególnych diecezjach miały być ogłoszone warunki zyskania jubileuszu przez wiernych w stosowaniu do miejscowych stosunków. Oczelnikom naszym, którzy zwrócili się do nas o ogłoszenie tych warunków, wyjaśniamy, że dopiero teraz ogłoszone one zostały w diecezji chełmińskiej. Podaje je ostatni Urzędowy Orędownik Kościelny w brzmieniu następującem:

Konstytucją Apostolską „Servatoris Jezu Christi” z dnia 25 grudnia 1925 r. rozszerzył Ojciec Święty, Pius XI na cały świat następnicki Wielki Jubileusz, który w ubiegłym roku uroczysto obchodzono w Rzymie, dokąd podażyły liczne rzesze wiernych każdego stanu i ze wszystkich krajów, nawet najodleglejszych zakątków świata. Jubileusz ten ma trwać przez cały rok dla całego katolickiego świata aż do 31 grudnia 1926 r. włącznie.

Na mocy władzy udzielonej XX. Biskupom przez wspomnianą Konstytucję Apostolską, przepisujemy celem dostąpienia odpustu jubileuszowego następujące warunki:

I. W tym roku mogą poza Rzymem wszyscy wierni uzyskać odpust jubileuszowy dwa razy: pierwszy raz dla siebie albo dla dusz zmarłych, drugi raz tylko dla

Aime Joubert zwiesiła głowę na piersi i szepnęła trzykrotnie:

— Dziwne!... dziwne!... dziwne!...

Gibray z wielką ciekawością przypatrywał się byłej agentce.

Czytał z jej twarzy, jakby z książki otwartej i odgadywał wielkie wzruszenie, jakie ją ogarnęło przy niespodziewanem wspomnieniu przeszłości.

Powziął myśl, aby z tego wzruszenia skorzystać

— Gdyby pani ofiarowano teraz sposób, a przynajmniej możebność odszukania Piotra Lartiguessa — zapytał nagle i — czy przyjąłabyś pani sprawę którą chcielibyśmy pani powierzyć?

Na imię Lartiguess Aime Joubert głowę żywo podniosła.

Błysk wścieklej nienawiści zajaśniał w jej oczach.

Brwi zmarszczyły się, usta zbladły i zdrząły rękę.

— Lartiguess? — rzekła ochrypiłym głosem — Lartiguess? pan powiedział?

— Tak, i gotowi jesteśmy pani służyć, jeżeli nam się pani wyzajemni.

— Znalezliście panowie ślady Piotro Lartiguessa?

— Młody hrabia Kurawiem już od dwóch lat szuka tego łotra.

— Młody hrabia? — spytała dawna agentka.

— Tak, syn hrabiny. Zabitę przez Lartiguessa, cho odnalesł łotra, ażeby mieć dowód piśmienny, że ktoś inny kierował zabójstwem.

Z oczu pani Rosier strzeliła błyskawica nienawiści.

dusz zmarłych. Odpusty te uzyskać mogą i ci, którzy w ubiegłym roku już ich dostąpili bądź w Rzymie, bądź w domu.

II. W naszej diecezji rozpocznie się Jubileusz w szóstą niedzielę po wielkanocy. W dniu tym suma odprawi się przed wystawionym Najśw. Sakramentem.

III. Dla uzyskania odpustu jubileuszowego konieczne są za każdym razem następujące warunki.

1. Szczera spowiedź i godna komunja św. Spowiedź doroczna i komunja wielkanocna nie wystarczają.

2. Nawiedzenie kościoła głównego swej miejscowości i obok tego trzech innych kościołów. Nawiedzenie czterech wyznaczonych kościołów należy odbyć oddzielnie w ciągu pięciu dni dowolnie wybranych (niekoniecznie po sobie następujących), czy to naturalnych, czy kościelnych (fr. can 928). Użyni to 20 nawiedzeń.

Nawiedzenia kościołów mogą się odbyć przed lub po spowiedzi i komunji jubileuszowej, lub częścią przed, częścią po przyjęciu sakramentów św. Konieczne jest, aby przynajmniej ostatnie nawiedzenie (lub warunek) spełniono w stanie łaski uświęcającej.

3. W miejscowościach, gdzie jeden jest tylko kościół (kościół parafialny, filialny, kościół lokalnego wikariatu) należy ten jeden kościół ożtery razy przez pięć dni nawiedzać.

4. Podczas każdorazowego nawiedzenia kościoła przepisana jest modlitwa ustna według intencji Ojca św. (np. 5 Ojciec nasz, 5 Zdrowaś Marjo, Litanje, części różańca św.). Intencja zaś Ojca św. jest, aby wierni modlili się o rozszerzenie wiary św. o pokój i zgodę między narodami, o zgodne z prawami Kościoła św. uregulowanie stosunków w Ziemi Świętej.

IV. Uwzględniając miejscowe stosunki, wyznaczamy w miejscowościach niżej podanych następujące kościoły do nawiedzania przez pięć dni:

w Pelpliole dwa razy kościół katedralny i po razie kościół parafialny i kaplicę św. Józefa;

w Brodnicy, w Chełmie, w Ochojnicach, w Koronowie, w Kościelzynie po ożtery razy tylko kościół parafialny;

w Grudziądzu dwa razy kościół parafialny, i po razie kościół św. Krzyża i kościół Ducha św.:

dla gminy kościelnej w Tarpnie wyznacza się czterokrotnie nawiedzenie własnego tylko kościoła;

w Lubawie dwa razy kościół parafialny i dwa razy kościół św. Barbary;

w Tuzewie dwa razy kościół parafialny i dwa razy kościół św. Józefa;

w Toruniu (paraf. św. Jakóba, św. Jana, Panny Marji i Mekte) dwa razy własny kościół parafialny i po razie dwa inne parafialne kościoły;

w Wejherowiu dwa razy kościół parafialny i dwa razy kościół poklasztorny;

w Żukowie dwa razy kościół parafialny i dwa razy kościół św. Jakóba.

V. Uagi dla dostąpienia odpustu:

1. Podróżujący prawie przez cały rok mogą raz jeden dostąpić odpustu jubileuszowego, jeżeli, zatrzymawszy się na pewnej stacji, godnie przyjmą tam sakramenta św. i odwiedzą pięć ciekawotnie jednego tylko dnia główny kościół miejscowy.

2. Osobom, które mają przeszkody w wykonaniu przepisanych nawiedzeń kościołów mogą wszyscy spowiednicy w konfesjonale, a smodzielnici duszpastrze i poza spowiedzią ilość

— O! — wyrzekła — syn zabitej szuka Piotra Lartiguessa i wpadł na jego ślad.

— Tak i za kilka minut przyjdzie tutaj. —

Może się pani z nim zobaczyć pomówić z nim i porozumieć się co do sposobów odszukania łotra, który panią znieważył.

— Hrabia będzie tutaj? Będę miała od niego wiadomości, które okupić wszystką krewią moją nie byłoby dla mnie za wiele.

— Ułatwimy pani widzenie się z nim, jeżeli pani zgodzi się pomóc nam w szukaniu mordercy — odezwał się sędzia śledczy.

— No, zgadzam się, jeżeli hrabia Kurawiew może mi dać sposób nasycić się zemstą, uczynię wszystko, czego panowie odemnie chcecie.

— Może.

— Jeżeli tak, to od tej chwili należę do panów.

— Nareszcie! — wykrzyknęli sędzia śledczy, naczelnik policji śledczej i komisarz [do spraw sądowych].

— No — mówiła dalej pani Rosier — więc rzecz ułożona, że działać będę, jak zechcę, z takimi agentami, jakich sobie wybiorę.

— Zgoda.

— I od nikogo nie będę zależną?

— Słuchać panią będą.

— Dacie mi panowie lokal oddzielny?

— Zna pani mieszkanie przy ulicy Mesley? — spytał naczelnik policji śledczej.

— Znam.

— Czy dobre będzie dla pani?

— Zupełnie.

Gibray i obaj koledzy spojrzeli po sobie triumfująco.

Dopięli celu, ale nie bez trudności.

(Ciąg dalszy na odwrotnej stronie).

nawiedzeń zmniejszyć albo zezwolić, aby przepisane nawiedzenia odbywano oddzielnie w dowolnym czasie; również mogą zamienić nawiedzenia ksiółców na inne pobożne i miłosierne uczynki, byleby te uczynki skądinąd już nie obowiązywały.

Do osób, którym pewne przeszkody nie pozwalają odbyć przepisanej ilości nawiedzeń, ksiółców, salicza wspomniana Konstytucja Apostolska następująco:

- a) wszystkie zakonnice (właściwie zakony i kongregacje żeńskie) oraz niewiasty i dziewice żyjące w pobożnych instytucjach i domach;
- b) osoby znajdujące się w więzieniu i pozbawione w jakibądź sposób wolności;
- c) chorzy i słabowici, czy przebywają w szpitalach czy w domu, i osoby ich pielęgnujące;
- d) starcy, którzy ukończyli 70 rok życia;
- e) robotnicy, którzy żyją z codziennego zarobku i z trudnością tylko znaleźliby czas do przepisanych nawiedzeń ksiółców;
- f) wogóle ci wszyscy, którzy z powodu powyższych przeszkód nie mogą odprawić przepisanych nawiedzeń.

VI. Wszelkie kościelne towarzystwa, bractwa, kongregacje i katolickie stowarzyszenia, zakłady wychowawcze, szkoły, wreszcie gminy kościelne albo poszczególne ich stany, które pod przewodnictwem swego duszpasterza lub kapłanów przezeń delegowanych w procesji uroczyście, chociaż bez chorągwi i innych znaków religijnych, nawiedzą kościół przeznaczony albo sąsiadki albo miejsce cudowne, uozynią radość w tym dniu nawiedzeniem czterech kościół przez to jednorazowe nawiedzenie. Jeżeli z jakiejś przyczyny nie można urządzić publicznej procesji, wtedy powinna się odbyć przynajmniej w obrębie kościoła, a gdy i to niemożliwe, wtedy niech odbędzie się wspólne i uroczyście godzinne nabożeństwo w kościele.

Zakonnice, Siostry Miłosierdzia, oraz niewiasty i dziewczęta pod ich opieką będące, ich wychowanki, wyobowiązkowie i razydenji mogą nawiedzenia odbyć w swej kaplicy domowej.

VII. Przewielebnych Duszpasterzy upominam usilnie w Panu, aby dokładnie objaśniali wiernym warunki do uzyskania odpustu i dawali dostateczną sposobność do wypełnienia tychże warunków. Gdyby nie było na miejscu więcej spowiedników, polecałoby się od czasu to czasu poprosić do pomocy spowiedników pozamiejscowych.

VIII. Przynajmniej raz w miesiącu powinno się odbyć w niedzielę nabożeństwo jubileuszowe albo przed południem albo po południu przed wystawionym Najśw. Sakramentem.

IX. Władza, udzielona spowiednikom na rok jubileuszowy w Konstytucji Apostolskiej, zniży Przew. Księcia w tacińskim tekście, podanym w Orędowniku przed niniejszym rozporządzeniem.

X. Rok jubileuszowy zakończy się ma 31 grudnia r. b. odpowiadając „Te Deum” przed wystawionym Najśw. Sakramentem wśród bicia we wszystkie dzwony.

Pelplin, dnia 6 maja 1926 r.

† Augustyn,
biskup chełmiński.

XLV.

— A zatem — mówiła dalej Aime Joubert — powinny wleźć wszystkie, co wiecie panowie.

— Pokażę pani protokół śledztwa i badanie świadków.

— W kilka chwil je przeczytam, a potem będę panów prosiła o rozmaite objaśnienia.

— Może zanim hrabia Kurawiew przyjdzie zeshce pani tu przejrzeć te akta? — zapytał sędzia śledczy.

— I owszem bo trzeba się spieszyć. Czas szczególnie jest drogi w sprawach policyjnych.

Gibray wziął gruby zeszyt przed uim leżący i podał go pani Rosier, która usiadła przy biurku nieobecnego sekretarza.

— Nie mam przy sobie notatnika ani ołówka — rzekła. — Może mi pan sędzia będzie łaskaw dać trochę papieru, a pióro wezmę z tego biurka.

— Oto notes do rozporządzenia pani — rzekł de Gibray — zupełnie nowy i czysty; dogodniej w nim będzie pani pisać, niż na oddzielnych arkuszach.

Była agentka podziękowała i zaczęła przeglądać akta, chwilaami zatrzymując się, ażeby coś zanotować.

Sędzia śledczy, naczelnik policji śledczej i komisarz do spraw sądowych usunęli się tymczasem w głąb gabinetu i rozmawiali z sobą po cichu, wieszając sobie rezultatu.

— Nie dokształibyśmy tego, gdyby się nie wspomniało imienia Piotra Lartiguera — rzekł naczelnik policji śledczej.

— Nienawisć i żądza zemsty uczyniły z niej naszego sprzymierzeńca.

— Mniejsza o to, z jakich pobudek się zgodziła — rzekł Paweł de Gibray — najgłówniejsze to,

Rozmaitości.

Ford przeciw alkoholowi. Zwolennicy alkoholu prowadzą w Stanach Zjednoczonych zacieklą propagandę za zniesieniem prohibicji.

Odzywają się głosy polityków i mężów stanu z krytyką drakcńskiego prawa, które stało się przyczyną demoralizacji i nieposzanowania ustaw państwowych.

Interpelowany w tej sprawie Henryk Ford opowiedział się za prohibicją i oświadczył dziennikarzom, iż zakaz sprzedawania alkoholów jest dobrodziejstwem dla Stanów Zjednoczonych.

Dobra skutki wstrzemięźliwości zauważył Ford w swych fabrykach.

Wydajność pracy znacznie się powiększyła, zdrowotność się wzmożła, a równocześnie liczba nieszczęśliwych wypadków spadła o 60 procent.

Zdaniem Forda nie należy dopuścić za żadną cenę do zniesienia prohibicji.

Po wymarcu starszego pokolenia pijaków nikt w Ameryce nie będzie tęsknił za alkoholem.

Młodziż bowiem nie zna smaku tej trucizny.

Cudowna lekarka uzdrawia spojrzaniem oczu. Uboga krawcowa budapeszteńska, nazwiskiem Berta Wunderlich, stała się w ostatnich czasach jedną z najpopularniejszych osobistości stolicy Węgier.

Do mieszkania jej przy ulicy Rakociego dobija się odświeżenie kilkadziesiąt osób, prosząc o lek!

Magnetyczna kobieta działa cuda.

Wystarczy spojrzeć jej dołymi pryzkami oczu, by paralitycy odzyskiwali siłę, a chorzy od lat wielu odczuwali ulgę w cierpieniach lub pozbywali się chorób.

Przeciwno „cudotwórczyni” wystąpili energicznie lekarze budapeszteńscy oraz hier katolicki, azywając jej metody leczenia oszustwem.

Pomimo tego ludność wierzy niezłomnie w nadziemską moc magnetycznej kobiety, a zwolennicy jej twierdzą, iż od roku 1925 wyleczyła 324 chorych skazanych przez lekarzy na powolną śmierć konania.

Wesoły kącik.

Ta pogoda.

— Ależ pogoda dziś... Psa z domu nie można wygnać... Pójdź, stara, przynieś mi kufel piwa.

Pewna podwyżka.

- Podwyższali mi na święta.
- Co, pensję?
- Nie, komoras.

W restauracji.

— Oo, za nakrycie liczycie 2 złota. Proszę mi przynieść pieczeń z kartoflami na kawalku papieru, a zjem ją sobie palcami.

Poczem poznać dobre grzybki.

— Czy ty wiesz, Leoszu, poczem poznać można dobre grzybki?

- Nu, po czem?
- Jak ty nabieraasz w lasu grzybki i dasz je zgotować z masłem i śmietaną, to trzeba je dać taś ciowej do zjedzenia. Jak taś ciowa dostanie kurczów i za trzy minuty umrze — to te grzybki są dobre...

Rozespany.

Pewien gospodarz budził się w nocy ze snu, bo mu się zdawało, że ktoś jest w izbie, może jaki złodziej, więc woła:

— Jest z nami. Czy kazaliście panowie sprowadzić do prefektury, o co was prosiłem, karetkę, w której znalezione trupa jednej z ofiar?

— Już! Karetka stoi w prefekturze na dziedzińcu.

Kiedy ci trzej mężczyźni tak rozmawiali, — Aime Joubert z natężoną uwagą czytała akta, które leżały przed nią.

Wtem drzwi od gabinetu się otworzyły i wszedł woźny.

— Czego chceś? — zapytał de Gibary.

— Pan hrabia Kurawiew przyszedł i zapytuje, czy pan sędzia go przyjmie.

— Poproś natychmiast!

Kiedy Jan wszedł, wlepiła w niego swój bystry wzrok, a w oczach jej wyczytało było można pewne rozrzewnienie.

Oczy powilgotniały i tzy o mało co się z nich nie wysączyły.

Hrabia przywitawszy się z sędzią, spojrzął pytająco na siedzącą kobietę.

— To hrabio, jest dzielna nasza pomocnica, o której energii i rozumie tyle panu opowiadałem — pani Aime Joubert, która pana niegdyś, choć bardzo krótko nosiła nieraz na ręku — odezwała się była pokojówka, kiedy żyła jeszcze pani hrabina, matka pana.

— Znam dobrze pani nieszczęście — podchwycił Iwan — wiem, ile pani wycierpiała niewinnie, ale ten sam, co panią chciał zgubić nikczemnie, ten sam jest mordercą mojej matki. Wspólny to wróg nasz i mam nadzieję że pani stanie mi do pomocy. Razem pójdziemy do celu naszej zemsty i musimy ją nasycić.

— W dniu, kiedy pani w ręce sprawiedliwości odda zabójcę — dodał hrabia — pięćkroć sto tysięcy franków wręcę pani.

— Hej, jest tu kto? Złodziej za łódkiem ukryty odpowiada: — Nie, niema nikogo. — No to mi się tylko zdawało — rzekł rozespany, odwrócił się na drugą stronę i spał dalej.

Zna swoją kuchnię.

Właściciel restauracji do gościa: — No jakże? Smakuje panu jedzenie? — Przynam się panu, panie gospodarzu, że jadłem już lepiej. — Ale chyba nie u mnie — odpowiada restaurator.

Patryjota.

Izydor: Mojsze, czy ty dostaniesz tą rządową posadę?

Mojsze: Dlaczego ja mam nie dostać? Czy ja nie jestem polski obywatel, ja mam na to dokuenty!

Izydor: Nu jak ty jesteś polski obywatel, to ty musiał iść do wojska!

Mojsze: Aj, to jest zupełnie inny interes. Do tego geseftu to ja jestem zagraniczny obywatel i na to mam też dokumenty.

Po premierze.

Autor: Jak się panu podobała moja ostatnia komedia?

Krytyk: Jeżeli mam być szczerym, to powiem, że doznałem miłego rozczarowania.

Autor: Tak? Więc pan przypuszczał, że wypadnie o wiele gorzej.

Krytyk: Gorzej nie, ale — dłużej!

Okoliczność łagodząca.

— A zatem pan polamał swoją łaskę na oskarży cielu?

— Tak jest, ale nie miałem tego zamiaru.

— Jakto, nie miał pan zamiaru?

— No, łaski nie chciałem polamać...

Na raty.

- Ile kosztuje ten kapelus? — Pięćdziesiąt złotych.
- A gdybym wzięła na spiaty?
- To wówczas 75. Pięćdziesiąt gotówką, a później po pięć złotych co tydzień.

Między małżonkami.

- Dawniej, mój mężu, całowałeś moje włosy.
- Tak, moja kochana, ale pomada, której używaś, przyjadła mi się już!

U fryzjera.

- Fryzjer do gościa po ostrzyżeniu: — Czy tak dobiże?
- Nie, za krótko. Może pan poprawi.

U piekarza.

— Zdaje mi się, że pan się pomylił. Według mojego obliczenia należy się panu 1 zł. 28 groszy, a pan mi liczy tylko 1 zł 18 groszy.

— Ach, proszę pana — odpowiada piekarz. — Ożwiok tak mogę wyszł zę szkół, to mu algebra zupełnie z głowy wywletrzała.

Zadanie rachunkowe.

Nauzyciel: — Staohaj Jasiu! Gdyby twój ojciec dał naprzykład matce 50 złotych, a na drugi dzień zażądałby od niej oddania połowy, to ileby dostał? Jasi: — Dwa razy w twarz, panie nauzycielu.

— Nie, panie hrabio, za wykrycie tego zbrodnarza nie mogę przyjąć pańskich pieniędzy — widzieć go w ręku sprawiedliwości, już to dla mnie nagroda, to rozkosz!

— Lecz ja pragnąłbym, ażeby pani przyjęła wtedy to odemnie w upominku.

— Nie panie hrabio, nie przyjmę.

Iwan nalegał jeszcze.

— Zdaje mi się, że mam na to sposób — odezwał się naczelnik policji śledczej. — Otóż jabym poradził panu hrabiemu, że kiedy koniecznie chce ofiarować pani Joubert nagrodę za jej trydu, to niech projektowaną sumę dołączy do dwudziestu kilku tysięcy franków, jakie przeznaczone są przez władzę za wykrycie sprawcy obecnej podwójnej zbrodni.

— I owszem, jak najchętniej! — zawołał hrabia

Aime Joubert chciała coś powiedzieć, ale jej sędzia śledczy nie pozwolił.

— Tego nie może pani odmówić, zresztą pomyśl pani o swym synu, dla którego taka suma może mieć wielkie znaczenie.

— Pokonałeś mnie, panie sędzio — rzekła matka Maurycęgo (że smutnym uśmiechem — do brze, przyjmuję to dla syna!

Koniec tomu pierwszego.

TOM II.

Agent policji.

I.

Drzwi Morgi już zamykano, kiedy pani Aime Joubert przybyła z trzema towarzyszami celem obejrzenia jeszcze tam znajdujących się obu trupów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rękawiczki — Pończochy — Skarpetki
Koszule wierzchnie — Szelki — Krawaty
Makowe koszule i kalesony — Chu-
steczki do nosa

Podarki do Komunii św.

Ludwik Rasch

Parasole Kryształ — Kałamarze Alpakowe nakrycie.

Przybory podróżne — Kufry — Torebki
Manicur — Portfele — Papierošnice
Aparaty do golienia — Szczyorki

O liczny udział członków i sympatyków prosz.
Za Centralny Sekretariat
(—) Stanisław Kunz.

Za Zarząd Powiatowy CH.N.S Rol.
Aleksander Oertal, prezes.

— **Pogódki**, pow. kościerski. (Z meczu footballowego). Celem uroczajności poświęcenia sztandaru tamtejszego Tow. Pow. i Woj. rozegrany był tam mecz footballowy pomiędzy tamtejszym Tow. Młodzieży a pogódzkim klub. pił. „Wierzyca”. Zawody rozpoczęły się o godz. 5 po południu. Do przerwy gra ze strony pogódzkiej była ospanała, podczas gdy drużyna z Polaszek grała zawiąście, to też strzeliła cztery bramki — dwa jedenastki. Pod czas gdy przed przerwą gra pogódzka była mniej skombinowana to po niej zupełnie dorosła. W tymże czasie grał pogódzanie z impetem strzelając ze znacznej odległości dwie bramki. Drużyna Tow. Młodz. grała i po przerwie żywo, lecz z widocznym wysileniem i dość skombinowano, to zaś w pewnym stopniu dzięki kilku uczniam z gimnazjum kościerskiego.

Rezultat gry — jak się już zaznaczyło — był więc 4:2, w tem dwie „jedenastki” i to na korzyść Polaszek. Tu musi się zaznaczyć, że sędzia sędziował bardzo miedolnie, co ujemnie wpływało na grę.

Nie można tu pominać faktu, którym było to, że gdy drużyny wracały po grze z boiska, słyszeć się dały ironiczne utyskiwania wypowiadane nawet przez kierujących drużyną z Polaszek, a pod adresem: P. p. p. „Wierzyca” z Pogódek. Przypomina się więc tu, że nie tak postępować należy, a co dziwaczny wprost nadaje charakter tego rodzaju klubom. Nie po to odbywają się mecze i otbalowe by dały powód zwycięzcom do wypowiadania utyskiwań i obrażających w pewnym stopniu pod adresem zwyciężonych, ale gdzieś indziej trzeba szukać istotę celu rozgrywek footballowych. Sportowiec.

— **Stanisławowo**, powiat grudziądzki. (S a m o b o j c z y n i). W lasku tutejszym znaleziono zwłoki 19 letniej córki jednego z miejscowych rolników. Dziewczyną zastrzeloną się przy pomocy rewolweru, należącego do jej ojca, celnym strzałem w serce. Przyczyną rozpaczliwego czynu jest podobno zawiedzona miłość.

— **Grudziądz**. (Zjazd Rady Wojewódzkiej) Chrześć. Narod. Stronictwa Rolniczego na Pomorzu odbył się tu z współudziałem senatora dr. Janty Polczyńskiego i posłów p. Stanisława Ossowskiego i p. Walszka. Zastąpione było całe Pomorze, a brali udział prawie wszyscy prezesi i wiceprezesi tak okręgowi jako i powiatowi.

Zebrań zgaił prezes okręgu Kaszubskiego p. Rirachowski z Czernik i na życzenie zebranych obradom przewodniczył. Jako pierwszy wygłosił referat o położeniu obecnem tak politycznym jak i gospodarczym p. poseł Ossowski z Najmowa, a jako drugi p. Senator dr. Janta Polczyński.

Uchwalono jednogłośnie nast. rezolucje.

„Zabrana Rada Wojewódzka Pomorska Ch. N. S. Roln. dnia 21 maja t. r. w Grudziądzu reprezentowana przez prezesów i wiceprezesów okręgowych i powiatowych Pomorza uchwała.

1. Zebrani uznają Komitet 5 ciu w Toruniu jako naczelna władzę narodową Społeczeństwa pomorskiego.
2. Komitet 5 ciu organizuje analogiczne podległe komitety we wszystkich powiatach Pomorza.
3. Zabrani oświadczają się za autonomją administracyjną gospodarczą województ. Pomorskiego, Poznańskiego i Śląskiego z siedzibą (centralną) w Poznaniu.
4. Zebranie Rady Wojewódzkiej Pomorskiej Stronictwa Chrześć. Narodowego solidaryzuje się w całej pełni z akcją polityczną p. Marszałka Trampczyńskiego.
5. Rada Wojewódzka deleguje do Komitetu 5 ciu w Toruniu jako członka p. posła Ossowskiego z Najmowa, a jako zastępców p. Serożyńskiego z Lektar i p. Dąbskiego z Wałyca.”

Do prezydium Rady Wojewódzkiej wybrano pp. K. Zyckiego z Chelst prezesem a jako członków pp. Czajkowskiego z Płochocina, rotm. rez. Jana Śląskiego z Trzebcza, Fr. Czarnowskiego z Młynów i Łąckiego z Lubni.

Na tem porządek obrad się wyczerpał i p. prezes Strachanowski w gorących słowach zachęca członków Rady do zbiorowej a energicznej pracy organizacyjnej dla dobra sprawy narodowej i całości Państwa.

— **Kartuzy**. Bacność członkowie i sympatycy Chrześć. rolnicy. Walne zebranie powiatowe Ch. N. S. Rol. Kartuzy odbędzie się w sobotę dnia 5 czerwca o godz. 11 przed południem w Kartuzach, w lokalu p. Krefta. Na porządku obrad sprawozdania poselskie i referaty prezesa Wojewódzkiego p. Zyckiego z Chelst i wiceprezesa okręgu p. Cienciały z Pogódek, oraz wybór Zarządu Powiatowego na rok bieżący i inne ważne sprawy.

Szan. członków i sympatyków gorąco prosimy o liczny udział.
Za Centralny Sekretariat
(—) Stanisław Kunz

Za Zarząd Powiatowy
(—) Niklas, prezes

— **Kartuzy**. (Nagła śmierć strażaka). Nagle zmarł w ubiegłą środę wieczorem restaurator i gospodarz tutejszej straży ogniowej śp. Franciszek Sydatke. Na alarm z powodu wybuchu ognia w Zukoście spieszyl zmarły po naczelnika straży p. Lnińskiego, by samochodem dostać się na miejsce. Przy zabudowaniach straży zrobiło mu się niedobrze, oparł się przeto o plot i z natężeniem chwycił powietrze — gdy w tem paraliż serca przeciął pasmo jego życia.

— **Zukowo**. (Pożar). W ubiegłą środę wiecz spaliły się szopy i stodoła właściciela mlyna Alfireda Schmidta. Z powodu przebudowy znajdowały się w stodole także różne maszyny i narzędzia rolnicze, których jednak mimo wielkich wysiłków nie zdołano uratować. Na pomoc pospieszyli sikawki z całej okolicy i dlatego udało się ogień na tych zabudowaniach ograniczyć. Pomimo zabezpieczenia straży są znaczne.

— **Gacki**, pow. świecki. (Nowa placówka wojacka). Staraniem grona obywatelskiego, przy udziale oficera instrukcyjnego P. K. U. z Grudziądza, została założona u nas placówka wojska. Jako prezesa wybrano dha Żurka, sekretarza tutejszego nauczyciela dha Gintra, komendanta dha Rytlewskiego. Zarząd podjął ważność swego zadania, rozpoczynając ożywioną działalność podniesienia oświaty wśród tutejszej młodzieży. Główna zasługa należy się druhom Ginterowi i Rytlewskiemu. W krótkim stosunkowo czasie były trzy przedstawienia amatorskie. Z ostatniego przedstawienia, komedji 4 aktowej „Pan Chelwiski” każdy odniósł jak najlepsze wrażenie. Naszej miejscowości już dawniej należało się zbudzić z uspienia, więc oczta tym, którzy dali początek czynu.

— **Lebno**, poczta Smazyno, pow. wejherowski. (Gorąca prośba!) Zwracam się z gorącą prośbą o łaskawy datek na budowę tutejszego kościoła katolickiego.

Kościół ten jest pierwszy i dotychczas jedyny na całą Polskę, który powstaje pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej, więc jest i będzie pomnikiem dziejowym w historii narodu tuż na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej.

Kościół buduje się na wzgórze, skąd patrząc widać się granicę niemiecką, oddaloną od Lebna około 12 km. Potrzebę budowy kościoła katolickiego odczuwała ludność tutejsza już od dawna, ponieważ do macierzystego kościoła musiela nierzadko iść 16 km. wśród zawięzów śnieżnych i ulewnych deszczów, tak samo do stacji kolejowej i do najbliższego miasta są ogromne odległości. Lecz rzady zaborcze nieprzychylnie odnosiły się do prośby i życzeń ludności czysto polsko-katolickiej, ludności, która umiała w sercach zachować wiarę ojców i miłość Ojczyzny. Lud tutejszej okolicy poniósł dotąd już wielkie ofiary, lecz własnym wysiłkiem nie zdołał dokonać rozpoczętego dzieła, gdyż są tu przeważnie małorolni, a gleba jest mało urodzajna.

Wobec tego odzywam się w imieniu tutejszej ludności do ogółu i proszę o łaskawe wsparcie.

Prawda, że dziś wobec ogólnej nędzy każdy ma swoje zapotrzebowania, lecz przy dobrej woli będzie można odrzucić mały datek na zbożny cel.

Każdy, najmniejszy datek przyczyni się do wzniesienia. Gdyby każdy czytelnik niniejszej gazety przysłał nam choć tylko jednego złotego, jemu by nie ubyło, a nam dużo pomogło.

Datki proszę uprzejmie nadesłać wprost na ręce Komitetu Budowy Kościoła Katolickiego w Lebnie, Poczta Smazyno, pow. wejherowski, lub przekazać na moje konto P. K. O. Nr. 208061.

Z góry serdecznie „Bóg zapłać!”

Ks. B. Stawicki,
Kuratus.

— **Stare Polaszki**, pow. kościerski. (Poświęcenie sztandaru Tow. Pow. i Woj.) odbyło się w drugie św. Ziel. Świąt. Stąd przybyły dotąd liczne bratnie tow. oraz delegacje. Poświęcenia dokonał miejscowy ks. prob. Zegarski wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Później odbyło się ofiarowanie i wbijanie gwoździ. Zaś o godz. dwunastej zasiedli liczni goście do wspólnego obiadu, podczas którego koncertowała orkiestra Tow. św. Stanisława Kostki z Czerska. Po południu odbyły się zawody lekko-atletyczne miejscowego Tow. Młodzieży oraz innych dotąd przybyłych. O godz. zaś piątej rozegrany był mecz footballowy pomiędzy Tow. Młodz. a pogódzkim klub. piłkarskim „Wierzyca”. Podczas gdy młodzież zajęta była zawodami dawany był koncert w wioskowym ogrodzie, gdzie przy miłych pogadankach spędzono czas. Z chwilą zmierzchu ruszył pochód przez wioskę z orkiestrą na czele odprawiając Tow. Pow. i Woj. z Garczyna. Wieczorem odbyły się tańce na sali miejscowej, gdzie bawiono się oczko do rana.

Uroczystość powyższa tembardziej wryje się w pamięć każdemu w niej uczestniczącemu gdyż pozwoliła choć na chwilę odlecieć myślą tak od trosk codziennych jak i też wstrząsających obecnie duszą epo-

kowych wydarzeń, a dając spędzić dzień w gronie sobie bliskim z jasnym i wypogodzonym czelem.

— **Koźmice**, pow. kościerski. (Poświęcenie). W drugie św. Ziel. Świąt odbyło się tu poświęcenie nowej „Bożej męki” wystawionej przez p. Swieczkowskiego oraz krzyża postawionego przez p. Kaszubowskiego. Poświęcenia dokonał ks. prob. Zakryś z Pogódek wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Z dalszych stron.

— **Brześć**. (Marszałek Rataj utaszkawili skazanych) Sąd dorozny w Brześniu wyrokiem dn. 26 maja r. b. skazał na karę śmierci mieszkańców wsi Brodziatyna. Wasyla Moroza lat 23, rel, prawostawnej i Trofima Czerczuka, lat 19, również rel, praw za to, że d. 22 kwietnia r. b. przyłapani na kradzieży drzewa w lesie w Rogoźnie, przez gajowego Telesport Kurplewskiego, kilku uderzeniami siekiery pozabawili tegoż Kurplewskiego życia.

Skazani i ich obrońcy wnieśli prośbę o utaszkawienie.

Pan Marszałek Sejmu, w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej, darował życie obu skazanym.

— **Kraków**. (Pożar ratusza) W gmachu magistratu krakowskiego wybuchł groźny pożar, który objął część II piętra od ul. Grodzkiej, gdzie mieści się sala Rady m. Krakowa wraz z salonami klubowymi. Gdy na miejsce przybyła straż ogniowa, sala rady miejskiej przedstawiała jedno morze płomieni. Pożar objął też strych uad salą rady miejskiej, tak że cały artystyczny i wspaniały strop nad salą runął wraz z belkowaniem. Pastwą płomieni padły również wszystkie portrety i obrazy na pierwszym piętrze. Najbardziej uległ zniszczeniu salon prezydenta miasta wraz z przyłepnymi pokojami. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pożar mógł powstać od krótkiego spięcia. Szkody nieustalone, dochodzą jednak do setek tysięcy złotych. Cały budynek był ubezpieczony w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń. Akcja ratownicza, w której brały udział wszystkie plutony krakowskiej i podgórskiej straży ogniowej, pociągnęła za sobą szereg ofiar pośród strażaków, którzy odnieśli poparzenia.

Ostatnie telegramy.

Trupy na sali tańca.

W St. Fernando na wyspie Luxon przyszło w sali tańca do starcia pomiędzy osobami cywilnymi, a uzbrojonymi członkami żandarmerji filipińskiej. 5 osoby cywilne zostały zabite, a 19 ranionych. Policja aresztowała 28 uczestników zajścia.

Spis ludności w Belgji.

Według ostatniego obliczenia statystycznego, ludność w Belgji wzrosła o 247.617 osób.

Obecnie Belgja liczy 7.811.776 mieszkańców.

Zbrojenia Brazylji.

Rząd wyasygnował kredyt w wysokości 34 milionów dolarów na cele zakupu łodzi podwodnych, torpedowców i kanonierek o ogólnej pojemności 15 000 tonn.

Wielka fabryka angielska spłonęła.

W Blandfeldsands (Lancaster) spłonęła ostatniej nocy wielka fabryka Costain i Syn z jej całkowitem drzewem i maszynami.

Całe miasto w płomieniach.

Miasto Kotelnicz w gubernji Wjotka (Rosja), które się składa po większej części z drewnianych domów, stol już od 3 dni w płomieniach. Wszystkie gmachy rządowe spłonęły. Szkody wynoszą miliony. O ilości ofiar dotąd nic nie wiadomo.

Cyklon na oceanie Indyjskim.

Jak donoszą z Kalkuty (Indje), na oceanie Indyjskim szalał cyklon, który w porcie Kalkuty i w samem mieście wyrządził olbrzymie szkody.

Co lekarz mówi...



...i od tej pory niech Pan pije regularnie tylko

Kathreineru kawę słodową Kneippa!

Konfiskaty w Warszawie.
Komisarjat rządu na m. st. Warszawę skonfiskował, wychodzący w Warszawie tygodnik „Wola ludu” organ P. S. L. Piast, jednolitego młodzieży, robotniczej p. n., „Młoda praca” oraz czasopismo p. n. „Trybuna”.

Wesoły kacik.

Myśl.
— Dziwna rzecz, że gdy człowiek wyjdzie na ulicę bez ubrania, to się tem ludzie gorszą; lecz, gdy kto wyjdzie na ulicę kompletnie goły, to nikt tem się nie gorszy.

Pytanie.
Kandydatka na posłankę do Sejmu po zakończeniu przemówienia.
— A teraz jestem gotowa odpowiedzieć na wszelkie pytanie.
Jedna z wyborczyń wstaje.
— Gdzie pani kupiła ten śliczny kapelusz.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Kółko Rolnicze. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 12 w południe u p. Jazdzewskiego w Chojnicach, na które zaprasza Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia”. Majówka towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 5.30 rano. Zbiórka przed gmachem sądu przy ul. Młyńskiej. Zarząd.

Chojnice. Celem zorganizowania w Chojnicach polskiego klubu cyklistów (kołowców) upraszam wszystkie zwolenników sportu kołowego o przybycie do hotelu p. Składowskiego (Reichshof) dnia 29. V. 26 r. w sobotę o godzinie 20.30 dla omówienia i założenia powyższego klubu w naszym mieście.

Zwołujący Stan. Nowak.
Chojnice. Klub żeglarski. W poniedziałek dnia 31. bm. wiecz. o 8 godz. zebranie zarządu i zgromadzenie żeglarzy w zawodach w hotelu p. Kalety. O liczny udział uprasza się.

Widno. Zebranie Tow. „Powst. i Wojak.” odbędzie się w niedzielę 30 maja br. o godz. 4 tej po poł. Przybycie wszystkich członków konieczne, gdyż na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy do

załatwienia. Odbędzie się reorganizacja Towarzystwa celem ustalenia stałej ilości członków. Kto na zebranie nie przybędzie, tego wyklucza się z Tow. Zarząd.
Ogorzeliny. Zebranie Kółka rolniczego Ogorzeliny odbędzie się w niedzielę 30 V. br. o godz. 5 popoł. na sali p. Wajlandta. Sekretarz.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 29 maja 1926 r.

100 zlot. 47.05 guld. gd

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 29 maja 1926 r.

dolar 11.00 zł
funt szterling 53,48 zł.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji
Notowania Cen.

Poznań, dnia 28. 5. 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

Spędzono: 516 szt. bydła, 160 szt. cieląt, 542 szt. krów, 1773 szt. świń, 394 szt. owiec, 388 szt. buhaj, szt. kóz, szt. prosiąt.
Razem 48 3 zwierząt.

I. Bydło:

- Woly:**
a) pełnomięsiste, wytuczone woly, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane 138-140
b) pełnomięsiste, wytuczone woly od lat 4 do 7 130-
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone 116-
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 100-
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze -
Stadniki:
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej -
b) pełnomięsiste młodsze 120-122

Jalówki i krowy:

- b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7, 130 -
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 116-118
d) miernie odżywione jalówki i krowy 100-108
e) lichy odżywione krowy i jalówki 80-84

II. Cieleta:

- a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary) -
b) najprzedniejsze cieleta tuczne -
c) średnio tuczne cieleta i najprzedniejsze ssaki 136 -
d) mniej tuczne cieleta i dobre ssaki 120-122
e) liche ssaki 100-110

III. Owce:

- b) starsze skopy tuczne, liche jagueta, tuczne i dobrze odżywione młode owce 88-90
c) miernie odżywione skopy i owce -

IV. Świnie:

- a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi -
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 226 -
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 2 8 -
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 209 -
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 190-196
f) maciory i późne kastraty 180-200

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa.

29. 5. 1926 r.

Zyto	100 kg.	34,50-35,50 zł.
Pszenica	„ „	54,00-56,50 zł.
Jęczmień	„ „	34,00-36,00 zł.
Owies	„ „	38,00-40,00 zł.
Groch	„ „	00,00-00,00 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Obwieszczenie.

Na mocy § 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30. maja 1853 r. zwołuję niniejszem pilne publiczne posiedzenie Rady miejskiej na **sobotę, dnia 29 maja po poł. o godz. 6-tej** na sali posiedzeń Rady miejskiej. Porządek obrad:
Zaciągnięcie pożyczki na cele inwestycyjne. Chojnice, dnia 28 maja 1926 r. 1216
(-) **Kopicki**, przewodniczący.

Dyrekcja Państw. Gimnazjum klasycznego w Chojnicach

donosi, że

egzaminu wstępne

na rok szkolny 1926/27 odbędą się do klasy I (pierwszej) w **środek 23 czerwca**, a do wyższych klas w **czwartek 24 czerwca o godz. 8 rano**. Zgłaszać można albo piśmiennie albo osobiście do **19 czerwca br.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje się od 12.30 do 13.30 w głównym gmachu. Przy zgłoszeniu przedłożyć należy: ostatnie świadectwo szkolne świadectwo szczepienia ospy i metrykę urodzenia.

Przeniosłam praktykę moją z ulicy Dworcowej nr. 55 na ul. Dworcową nr. 39.

Else Jager

Zakład techniczno-dentystyczny. 1160

Zamawiam niniejszem piemo

„Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc czerwiec

W proszę pobrać odamnie przez listowego przedpłatę miesięczną z listą pocztową razem 2,53 złotych

Zniż i nazwisko

adres

data

z witowaniem pozost

Po porozumieniu się z inną firmą przyjmować mogę

materiały do plisowania

po znacznie niższych cenach. Dostawa w trzech do czterech dniach. W nagłych wypadkach w dwóch dniach. Dwadzieścia rodzajów plisowania można w oknie wystawowym oglądać.

Pierwszorzędna Pracownia Bielizny J. Wernerowa Chojnice. Strzelecka 6.

Tapety 1-szej jakości, tanio po cenach konkurencyjnych 200 gatunków

artykuły piśmienne, księgi handlowe, zeszyty, ołówki, plóra, gumy i t. d.
pergaminy, papier kancelaryjny, rysunkowy, pakowy i karty do gry.
eleganckie albumy, pamiętniki, pocztówki, landszafty i obrazy ściennie.
Taśmy maszynowe, mapy, książki do nabożeństwa wizerunki świętych.
Y inne, oraz wielki wybór przyborów szkolnych, tornistry, piórniki i t. d.

tylko dostać można

w składzie papieru

Jan Dziembowski Chojnice, Gimnazjalna 2. 1212

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim”.

Lepszy 1215 **4 uczniowie** klas wyższ. gimn. poszukują

umebl. pokój PENSJI

z osobnem wejściem dla lepszego pana do wynajęcia ul. Nowemiasto 7 I. p. z utrzymaniem od 1. 6. 26. Zgłoszenia w ekspedycji Dzienn. Pom. 1200

Kto pożyczycy 1000 złotych

na dogodnych warunkach może w zamian objąć piętne 4 pokojowe mieszkanie Gdzie wskaże ekspedycja Dzienn. Pom. 1211

Składow

w dzierżawę od 1. 6. lub 1. 7. możliwie z jakakolwiek ubikacją poszukuje. Pośrednictwo pożądan. Spieszne zgłoszenia „PAR” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr. 54,61.

Podaję do wiadomości że sprzedaję **lekką 1048**

benzyne

ze stacji **po 85 gr. litr.** Drogerja aptekarza R. Żaka obok magistratu.

Poszukuję 1 lub 2 pokoj

mieszkania z kuchnią od zaraz albo później. Zgłoszenia ul. Pietruszkowa 26.

Gospodyni

potrzebna od 15. 6. 26 r. **Majętność Blumfeld** p. Kamień Pomorski. [1210

Umebl. pokój

od zaraz do wynajęcia. **Warszawska 13 II. p.**

Pocztówki z widokiem

Chojnic i okolicy poleca w wielkim wyborze **Księgarnia Dzienn. Pomorskiego.**

O. Weiland Gdańska 3,

Kuśnierstwo: Dworcowa 10 Tel. 188.

Najkorzystniejsze źródło zakupu

na czapki dla urzędników, uczniów i towarzystw i t. d.

Na składzie czapki sportowe, podróżne i skórzane samochodowe

Wykonanie czapek także z dostarczonych materjałów.

Dla towarzystw ceny ulgowe.

Wypychanie zwierząt, wykonanie nadzwyczaj, naturalne.

Urody

dodaje delikatną twarz, świeży młody wygląd, białą akamitną, miękką skórą i podpadającą piękną cerą. Wszystkie te zalety osiągnąć można używając zawsze tylko prawdziwego mydła liliowego mlecznego „Ergasta.”

Do nabycia w **Brusach A. Kiedrowski, Skład Kolon. Jan Pański, Skład kolonijalny**

w **Chojnicach**

Kazimierz Żak, Drogerja.

Umebl. pokój

do wynajęcia 1177 **Brucki**

ul. Dworcowa 62 III piętro.

